

Joanna Hobot-Marcinek

ORCID: 0000-0002-4057-0070

Uniwersytet Jagielloński

Paideia poetów a podmiotowość współczesnego ucznia. Labirynt jako figura paideutyczna

Paideia poetów

Werner Jaeger w swym imponującym dziele poświęconym paidei greckiej definiował to pojęcie jako „walkę o ustanowienie bytu najwyższych wartości, które winny wytyczać idealny cel ludzkiego życia i wychowania”¹. Wiążąc ten termin z narodzinami ateńskiej demokracji, nie pomijał przy tym jego kulturotwórczej roli, zamykając w obrębie tego pojęcia nie tylko treści, proces i cele edukacji człowieka, ale również tworzoną oraz przyswajaną przezeń kulturę, cywilizację oraz literaturę². To szerokie, Jaegerowskie pojmowanie paidei patronować będzie niniejszym wywodom, które same w sobie skupiać się będą na „paidei poetów”, rozumianej – w ślad za Krystyną Bartol – jako „nauczanie poprzez poezję”³.

Co naturalne, koncepcja „nauczania poprzez poezję” przychodzi od razu na myśl poezję dydaktyczną, która we współczesnym człowieku budzi przede wszystkim negatywne konotacje i jest przezeń postrzegana jako coś nudnego, pretensjonalnego⁴, autorytarnego oraz przesyconego przemocą symboliczną i niezgodnego z partnerskim modelem nauczania. Stąd też pytania, dotyczące paideutycznego oddziaływania

¹ Słowa Jaegera cyt. za: C. Gładczuk, „Paideia – formowanie człowieka greckiego”, Werner Jaeger, [tł. Marian Plezia, Henryk Bednarek], Warszawa 2001 [recenzja], „Studia Teologiczne” 2002, nr 20, s. 512, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_Teologiczne_Bialystok_Drohiczyn_Lomza/Studia_Teologiczne_Bialystok_Drohiczyn_Lomza-r2002-t20/Studia_Teologiczne_Bialystok_Drohiczyn_Lomza-r2002-t20-s511-514/Studia_Teologiczne_Bialystok_Drohiczyn_Lomza-r2002-t20-s511-514.pdf (dostęp: 14.02.2024).

² Tamże.

³ K. Bartol, *Paideia poetów*, [w:] *Misteria, inicjacje. Materiały z lat 1999–2000*, red. D. Kosiński, Kraków 2000, s. 51.

⁴ Tamże, s. 58. Por. R. Harriot, *Poetry and Criticism before Plato*, London 1969, s. 106.

poezji we współczesnej szkole, na pierwszy rzut oka wydawać się mogą niewłaściwe, przestarzałe i prowokacyjne. Tymczasem samo pojęcie paidei kryje w sobie ideę podmiotowości ucznia, a wsłuchanie się w paideię poetów, będącą nie tyle przekazywaniem moralnych nakazów i zakazów, ile komunikowaniem ważnych treści, stwarza szansę uczynienia ze szkolnej edukacji literackiej i kulturowej elementu procesu wszechstronnego kształtowania jednostki w duchu jej samodoskonalenia się i samformowania⁵.

Nieodmiennie i od wieków kulturową metaforą paidei pozostaje labirynt, symbolizujący „szeroki w swoim znaczeniu i wieloetapowy proces wtajemniczenia”⁶ jednostki, świadome kształtowanie jej „orientacji podmiotowej”⁷ i jej samodoskonalenie się w procesie edukacji. Do tej właśnie metafory bezpośrednio i pośrednio odwołują się Zbigniew Herbert oraz Tadeusz Różewicz, poeci podejmujący w swych wierszach i eseistyce rozważania nad etycznym oraz edukacyjnym wymiarem sztuki. Każdy z nich czyni to w odmienny, właściwy swemu artystycznemu temperamentowi sposób. Obaj jednak do wypełnionych kulturowymi znakami labiryntów wprowadzają swych czytelników, którzy w tych labiryntowych przestrzeniach poruszają się najpierw w ślad za swymi mistrzami, a następnie samodzielnie.

Labirynt nad morzem

Odrzucając właściwą współczesności niewiarę w edukacyjną i wzorcotwórczą moc literatury wysokiej i sztuki, oddajmy głos Zbigniewowi Herbertowi, zapraszającemu nauczyciela i ucznia do labiryntu kultury, który nie jest ani skarbcem-pułapką, przechowującym i kryjącym w sobie to, co niewłaściwe, niepożądane i monstrualne⁸, ani negatywnym przykładem „architektury pedagogicznej”⁹, opisanym przez tego twórcę w *Historii Minotaura*.

Herbertowski labirynt kultury jest czymś więcej niż układem „korytarzy dedukcji i indukcji”¹⁰, w którym wdrażany w system poprawnego myślenia uczeń, „popychany przez preceptorów”¹¹, snuje się, patrząc niepojętym wzrokiem na „poglądowe freski”¹². Położony nad Morzem Śródziemnym stanowi przykład całkowicie

⁵ C. Gładczuk, „Paideia – formowanie człowieka greckiego”..., s. 512.

⁶ J. Hohmuth, *Labyrinthe. Irrgarten, Geosasion*, München 2003, s. 299. Por. J. Stępak, *Tajemnice labiryntów. Geneza, znaczenie i perspektywy dla arteterapii*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2016, t. 10, nr 2, s. 300.

⁷ B. Wojciechowska-Charlak, T. Zubrzycka-Maciąg, *Podmiotowe interakcje w wychowaniu*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, t. 35, z. 1, s. 41.

⁸ S. Borowicz, *Tańcząc kulturę. Muzeum jako przykład architektury labiryntowej i schemat poznawczy – kilka uwag z perspektywy semiotyki kultury*, [w:] *Współczesny museion. Edukacja kulturowa z perspektywy uniwersytetu, muzeum, szkoły*, red. A. Pilch, M. Rusek, Kraków 2019, s. 98, 103, 112.

⁹ Z. Herbert, *Historia Minotaura*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008, s. 413.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

odmiennej „architektury paideutycznej”¹³. Jest budowlą, której istotą nie jest błędzenie, lecz dotarcie do centrum poprzez przebycie określonej, nieprzypadkowej, przeznaczonej nam drogi, która dokonuje w nas metamorfozy i którą, dzięki uzyskanej wiedzy, jesteśmy w stanie samodzielnie odtworzyć¹⁴.

W trakcie drogi do centrum Herbertowskiego labiryntu nauczyciel i uczeń nie tylko spotykają Homera, oglądają freski Giotta czy słuchają Mozarta, ale i są przez Homera, Giotta i Mozarta obserwowani oraz oceniani¹⁵, co nie jest prostym doświadczeniem, albowiem każdy „kontakt z przeszłością wymaga wysiłku, pracy, jest przy tym trudny i niewdzięczny, bo nasze małe «ja» skrzeczy i broni się przed nim”¹⁶.

Herbert, odbywając swą grecką podróż, nie podąża śladami swych poprzedników – twórców odkrywających i opisujących Grecję – Byrona Chateaubrianda, Larmartina, Słowackiego czy Andersena¹⁷, lecz pragnie, jak sam mówi, „bez pomocy pośredników przerzucić most nad przepaścią czasu”¹⁸ między sobą „a ludźmi i bogami sprzed tysiącleci”¹⁹. Szuka przy tym „materialnych śladów”²⁰ – zabytków i artefaktów, które nie tylko pozwoliłyby mu „nawiązać porozumienie i przymierze”²¹, ale i umocniłyby jego wiarę w paideutyczną moc sztuki i generowanych przez nią wzorców estetycznych, a także moralnych.

Wspomniany autor zarówno w parafrazowanym i cytowanym wyżej eseju *Duszyczka*, jak i w wierszu *Dlaczego klasycy* piętnuje „jeden z grzechów śmiertelnych naszej współczesnej kultury”²², odrzucającej pomoc tradycji i wyrażającej aroganckie przeświadczenie, że nasza sytuacja w świecie „jest wyjątkowa i nieporównywalna z niczym”²³. Ten surowy osąd Herberta odnieść możemy także do edukatorów, którzy w imię prezentyzmu wraz ze swymi uczniami rezygnują z – wymagającego wiedzy, dystansu i obiektywizmu – namysłu, przedkładając czysto emocjonalną reakcję nad interpretacyjny wysiłek i zmieniając tym samym proces interpretacji w „lament małej rozbitej duszy / z wielkim żalem nad sobą”²⁴.

Najpełniejszym, poetyckim wyrazem przeświadczenia Herberta o aksjologicznej i paideutycznej mocy oddziaływania kulturowego dziedzictwa na jednostkę, jej

¹³ Zagadnienie labiryntu jako figury paideutycznej rozważa Sebastian Borowicz, zob. tenże, *Tańcząc kulturę...*, s. 99.

¹⁴ Tamże, s. 96.

¹⁵ Z. Herbert, *Labirynt nad morzem*, Warszawa 2000, s. 91. Por. A. Franaszek, *Labirynt nad morzem. Świątynia, rzeźba i mit*, <https://fundacjaherberta.com/zbigniew-herbert/tworczosc/eseje/ksiazki-eseistyczne-zbigniewa-herberta/swiatynia-rzezba-i-mit/> (dostęp: 14.02.2024).

¹⁶ Z. Herbert, *Labirynt nad...*, s. 91.

¹⁷ M. Kalinowska, *Grecka podróż Herberta*, 2013, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8427/1/M_Kalinowska_Grecka_podroz_Herberta.pdf (dostęp: 13.02.2024).

¹⁸ Z. Herbert, *Labirynt nad...*, s. 29.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Z. Herbert, *Dlaczego klasycy*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008, s. 360.

światopogląd i system wartości jest wiersz *Przesłanie Pana Cogito*. Poeta nakazuje w nim swemu odbiorcy, by czerpał moralną siłę z odwołania do kulturowej tradycji. Dlatego też podmiot mówiący tego utworu apeluje:

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

Bądź wierny Idź²⁵

Ta „mocna, heroistyczna, conradowska”²⁶ wręcz „triumfalna moralistyka”²⁷ – według Piotra Śliwińskiego – może zniechęcać młodego odbiorcę, podobnie jak „fatalizm wpisanej w ten utwór moralnej tezy”, która – choć oparta jest na odniesieniach kulturowych – uderza „brakiem przekonania o żywotności samej kultury i pochodzących z niej norm”²⁸. Z drugiej strony jednak – jak przyznaje sam Śliwiński – w Herbertowską poezję wpisane jest silne przeświadczenie o tym, że tradycja i kultura posiadają scalającą moc i stanowią drogowskaz, pozwalający człowiekowi poruszać się wśród bałaganu i chaosu współczesnego świata²⁹.

Nie ulega też wątpliwości, że wiara autora Pana Cogito w rolę tradycji i jego skłonność do formułowania „opinii rozstrzygających”³⁰ może być atrakcyjna dla młodego odbiorcy, która często jest równie bezkompromisowa w swoich poglądach, co młody Herbert. Wszak to on w 1948 roku w jednym z felietonów drukowanych w tygodniku „Głos Wybrzeża”, nawiązując do wiersza Tadeusza Różewicza *Ocalony*, pisał:

słowo jednak musi powrócić do macierzystego portu – do znaczenia. Jest to już problem nie tylko estetyczny, ale i moralny. [...] Zwłaszcza po chaosie pojęć – poezja musi

²⁵ Tenże, *Przesłanie Pana Cogito*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008.

²⁶ P. Śliwiński, *Poezja, czyli bunt*, 2000, <https://fundacijaherberta.com/zbigniew-herbert/tworczosc/zbigniew-herbert-czytany-przez-krytykow/poezja-czyli-bunt/> (dostęp: 7.06.2024).

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ *Złote runo nicości. O Przesłaniu Pana Cogito i poezji Zbigniewa Herberta* dyskutują Stefan Chwin, Tadeusz Dąbrowski, Andrzej Franaszek, Ryszard Krynicki, Marian Stala i Piotr Śliwiński, 2008, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zlote-runo-nicosci-133641> (dostęp: 7.06.2024).

podjąć po ostatniej wojnie, po potopie kłamstw, trud odbudowy moralnej świata przez odbudowę wartości słowa. Musimy na nowo oddzielić zło od dobra, światło od ciemności³¹.

Warto podkreślić, że w ramach realizacji swych młodzieńczych postulatów oddzielenia „zła od dobra”, „światła od ciemności” Herbert spisał poetyckie *credo*, streszczające się w porównaniu własnej wyobraźni do kołatki, do deski, która podpowiada mu wręcz ewangeliczny, „suchy poemat moralisty / tak – tak / nie – nie”³².

Sieciowe labirynty Tadeusza Różewicza

Bliskie Herbertowi przekonanie o etycznej roli literatury i pojmowanie paidei poetów jako nauczania przez poezję jest – przynajmniej na pozór – sprzeczne z poetyckim temperamentem Tadeusza Różewicza. Ten ostatni do swej funkcji nauczyciela i rządcy dusz podchodzi najczęściej z autoironicznym dystansem, czyniąc tematem wierszy sztukę poetycką i wszelkie niebezpieczeństwa płynące z wieszczych uroszczeń i ambicji uprawiania poezji dydaktycznej.

Nic więc dziwnego w tym, że rytuał inicjacyjny budzi popłoch w bohaterze jego wiersza *Zwiastowanie*. Różewicz, opisując w utworze scenę poetyckiej inwestytury tego, który przeszedł przez powietrze i ogień II wojny światowej i przeżył, choć „głowy rówieśników / potoczyły się dalej” niczym „bilardowe kule na zielonej łące”³³, nawiązuje zarówno do ikonografii chrześcijańskiej („zwiastowanie poezji”, „języki ognia / nad milczącą głową”), jak i do sposobu obrazowania właściwego autorom antycznym. Ci ostatni moment akceptacji boskiego wezwania zwykli przedstawiać nie tylko jako przyjęcie atrybutu symbolizującego poetyckie powołanie np. liry, ale także jako skosztowanie wina lub wody, a więc napoju, którego patronem jest bóg³⁴. Bohater wiersza Różewicza niczym Hezjod spożywa wodę³⁵. Jednak o ile autor *Theogonii* czerpie z poświęconego Muzom i Pegazowi źródła Hipokrene, o tyle w przypadku bohatera wiersza *Zwiastowanie* czynność ta skażona jest świadomością, że:

źródło, z którego płynie
poezja żywa
jest obok

ciemne postacie
myją w nim ręce
z których spływa krew

³¹ Artykuł Herberta cyt. za: P. Śliwiński, *Poezja, czyli bunt...*

³² Z. Herbert, *Kołatka*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008.

³³ T. Różewicz, *Zwiastowanie*, [w:] tegoż, *Poezja. Utwory zebrane*, t. 3, Wrocław 2006.

³⁴ K. Bartol, *Paideia poetów...*, s. 54.

³⁵ Por. tamże.

bezpański pies
 chłepce w ciszy
 wodę³⁶

Woda bywa jednak u Różewicza nie tylko zdegradowanym symbolem poetyckiej inwestytury. W nieco innym, pozytywnym kontekście pojawia się ona również w wierszu *Woda w garnuszku, Niagara i autoironia*, w którym podmiot mówiący opisuje akt *Dichterweiche*, kontaminując symbolikę chrześcijańską z tą właściwą autorom antycznym, słowami:

kiedy byłem jedną nogą
 na tamtym świecie
 ktoś pochylił się
 i zwilżył moje spalone usta
 język

poruszyło się słowo
 woda żywa³⁷

Przewrotna i nie do końca konsekwentna, choć ostentacyjna, Różewiczowska deklaracja niewiary w edukacyjny wymiar poezji sprawia, że mimo wszystko skłonni jesteśmy widzieć w tym poecie „podmiot sprawczy procesu wychowania”³⁸. Zwłaszcza że sam Różewicz w eseju *Do źródeł*, powstałym w 1965 roku, *expressis verbis* wyraża przekonanie o aksjologicznym wymiarze poezji. We wspomnianym eseju poeta opowiada się zdecydowanie przeciw sztuce „uwolnionej od wszelkich uciążliwych zobowiązań wobec pozaartystycznej rzeczywistości”³⁹, stwierdzając:

W tamtym okresie mieszkało we mnie jakby dwóch ludzi. W jednym był podziw i szacunek dla sztuk „pięknych”, dla muzyki, literatury i poezji – w drugim nieufność do wszystkich sztuk. Polem, na którym toczyła się walka [...], była moja praktyka poetycka. Byłem pełen nabożnego podziwu dla dzieł sztuki [...], ale równocześnie rosła we mnie pogarda dla wszelkich wartości „estetycznych”. Czułem, że coś skończyło się na zawsze dla mnie i dla ludzkości. [...] Dla mnie, młodego poety, który czcił wielkich poetów zmarłych i żywych jak bogów, za wcześniej stały się zrozumiałe słowa Mickiewicza o tym, że „trudniej dzień dobrze przeżyć niż napisać księgę”, za wcześniej zrozumiałem zdanie Tołstoja, że ułożenie elementarza ma dla niego większe znaczenie niż wszystkie genialne powieści⁴⁰.

³⁶ T. Różewicz, *Zwiastowanie...*

³⁷ Tenże, *Woda w garnuszku, Niagara i autoironia*, [w:] tegoż, *Zawsze fragment*, Wrocław 1996, s. 65.

³⁸ K. Bartol, *Paideia poetów...*, s. 51.

³⁹ T. Różewicz, *Do źródeł*, [w:] tegoż, *Proza*, t. 2, Kraków 1990, s. 113.

⁴⁰ Tamże, s. 144.

Różewicz (podobnie jak Herbert) w ramach procesu edukacji zaprasza swojego odbiorcę do labiryntu. Jest to jednak labirynt internetowej sieci, będący w istocie labiryntem *à rebours*. Nie ma on jednej drogi wejścia i wyjścia, a co więcej, nie ma też środka, będącego istotą tej paideutycznej budowli⁴¹. Do takiego właśnie labiryntu wprowadza swego odbiorcę poeta w cechującym się intermedialnością, senilnym tomiku *Kup kota w worku (work in progress)*⁴². Swoich czytelników (w tym przede wszystkim tych młodszych, zwanych powszechnie cyfrowymi tubylcami) wiedzie Różewicz poprzez splątane korytarze dekonstruowanych przez siebie dyskursów, tworząc parodie i pastisze języka internetowych blogów, komentarzy czy postów⁴³. Czyni to zwłaszcza w utworze *przyj dziewczę, przyj*, którego podmiot jest stylizowany na młodą autorkę bloga⁴⁴. Wypowiedzi owej blogerki stanowią zaprzeczenie i kompromitację modnej oraz powszechnie promowanej idei konektywizmu, zakładającej, że uczenie się i tworzenie wypowiedzi w epoce cyfrowej jest konsekwencją ciągłego pozostawania w sieci, sprzyjającego krytycznemu doborowi informacji, a nie ich pamięciowemu opanowywaniu⁴⁵. W Różewiczowskiej stylizacji na wypowiedź autorki bloga konektywizm przynosi opłakane, wręcz katastrofalne skutki dla wyborów i przemyśleń jednostki.

Przed wszystkim nadmiar nagromadzonych informacji, ale nieuporządkowanych za pomocą wiedzy, prowadzi do absurdalnych zestawień odległych od siebie historycznych wydarzeń i do nedorzecznych wniosków, jak ma to miejsce we fragmencie rozważań, poświęconym XX-wiecznym dziejom Polski i współczesnemu wyglądowi jej stolicy:

obaliliśmy generalissimusa deGula który ma swoje rondo dookoła swojego pomnika koło którego pod palmą pasiesię stado sztucznych kolorowych krów i w ten sposób możemy zabudować pomnikami całą warszawę żeby stworzyć równowagę z pałacem nauki i kultury stalina który zawarł pakt z hitlerem choć był podobno synem polaka Przewalskiego co stworzył małego konia na tych koniach dojechali aż pod Warszawę kozacy i tatarzy! nie zatrzymując się na linii anglika curczona który postąpił wyjątkowo wrednie z naszym wkładem w zwalczaniu czerwonej zarazy, która już od Iwana Groźnego co grał w filmie Einsteina chciała przewrócić nasze przedmurze⁴⁶.

⁴¹ J. Hohmuth, *Labyrinthe. Irrgarten...*, s. 13.

⁴² Utwór Tadeusza Różewicza *przyj dziewczę, przyj* z tomiku *Kup kota w worku (work in progress)* interpretuję w artykule „Czaty kolumny maupy bramy” – Tadeusz Różewicz jako teoretyk mediów w: *Technopaideia. Zaawansowane technologie w edukacji humanistycznej*, red. S. Borowicz, J. Hobot-Marcinek, Kraków 2024.

⁴³ Por. M. Orliński, *In Progress*, <https://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/recenzje/in-progress/> (dostęp: 13.10.2024).

⁴⁴ Por. tamże. Wielu recenzentów tomiku *Kup kota w worku* sugerowała, że narratorka-bloggerka jest stylizowana na postać Doroty Masłowskiej.

⁴⁵ Z. Osiński, *Konstruktywizm i konektywizm a możliwości modernizacji edukacji historycznej w Polsce*, „Klio – Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2011, t. 16, nr 1, s. 3–16.

⁴⁶ T. Różewicz, *Kup kota worku (work in progress)*, Wrocław 2008, s. 12.

Mieszanie i przeinaczanie historycznych faktów, błędy stylistyczne, nieprawidłowy zapis nazwisk lub ich przekręcanie (Eisenstein zostaje zamieniony w Einsteina) demaskują stan świadomości podmiotu mówiącego, który w innym miejscu tłumaczy się następująco:

[...] przepraszam za spontaniczną ortografię ale świat się tak zmienił że nie tylko nauczyciel ma prawo wybrania swojej ortografii i gramatyki ale również rodzice i uczniowie w bimbusie który jest bez hamulców podobnie jak Mariola ale co ja pierdzielę?⁴⁷

Autorka internetowego bloga przemierza labirynt sieciowy w niczym nieprzypominający antycznego labiryntu, którego sensem i całą trudnością było to, żeby „wyjść tą samą drogą, którą się weszło”⁴⁸, i który – zdaniem wielkiego badacza kultury starożytnych Greków Karla Kerényi’ego – „nie był budowlą pełną błędnych korytarzy”, sprawiających, że „wędrowcy nie mogli znaleźć drogi do znajdującej się w samym centrum komnaty”⁴⁹.

Jak podkreśla Różewicz, efektem pobytu w cyberprzestrzeni nie jest zdobycie wiedzy, wewnętrzna przemiana czy też intelektualne i moralne samoformowanie się jednostki jako świadomego członka społeczeństwa i uczestnika kultury. Poeta w celach paideutycznych parodiuje mechanizm tworzenia i funkcjonowania sieciowych labiryntów oraz recepcji obecnych w nich treści.

Stąd też powołana przezeń do życia autorka bloga, której tak „fajnie się pisze”, nie przemierza labiryntowych korytarzy samodzielnie. Jej ruchem sterują algorytmy, choć ona sama wierzy, że „podobnie jak Freund”, podąża za strumieniem podświadomości, dochodząc do wniosku iż dziś „bliższa jest nam sylwetka marylin strieptis...”⁵⁰. W końcu przekonana o tym, że ma prawo do nieskrępowanej ekspresji i do publicznej eksponowania swych preferencji seksualnych, stwierdza:

[...] ale wróćmy jednak do mnie...de se ipso...cyberseks jest bardziej ludzki niż onanizm w samotności kocham się virtualnie mentalne podniecanie się z kamerką upadek polskiego „pokoju” była tam pani koło 70-cki cyber-seks najciekawszy jest w wyobraźni w pokojach czatowych [...]⁵¹

Okazuje się jednak, że jej *de se ipso ad posteritatem* różni się od poetyckich zwierzeń Klemensa Janickiego, którego dzieło przywołuje tutaj, demaskujący się w ten sposób, parodysta blogerki – Tadeusz Różewicz.

Autor *Kup kota w worku...* w swych niedookreślonych i płynnych genologicznie utworach ukazuje Internet w krzywym zwierciadle satyry, z ironicznym uśmiechem manifestując swą dezaprobatę wobec miałkości oferowanego przez to medium

⁴⁷ Tamże, s. 10.

⁴⁸ K. Kerényi, *Mitologia Greków*, przeł. R. Reszke, Warszawa 2002, s. 459.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ T. Różewicz, *Kup kota worku...*, s. 13.

⁵¹ Tamże.

przekazu. Można, co oczywiste, wytknąć Różewiczowi, że poprzestaje on tylko na parodiowaniu dyskursu nowych mediów oraz na efektownym, ewokującym nieoczekiwane, komiczne skojarzenia, znaczącym, a zarazem dowcipnym przekręcaniu nazwisk, sugerującym brak wiedzy i dezynwolturę współczesnych blogerów oraz ich nieumiejętność panowania nad pozyskanymi informacjami. Można też zarzucić Staremu Poecie, że jako człowiek stroniący od komputera nie posiada kompetencji do tego, by pouczać cyfrowych tubylców i diagnozować cybermedia, za których podstawowe cechy dystynktywne zwykło się uważać multimedialność, hipertekstowość oraz interaktywność, dającą odbiorcy nieograniczone możliwości wpływania na przekaz i stawania się jego współtwórcą oraz producentem⁵².

Rzeczywiście (jak na poetę przystało) Różewicz skupia się na zabiegach właściwych językowi Internetu i kreowanych przez ten język wypaczonych wizjach rzeczywistości. Czyniąc to, poeta ukazuje jednak konsekwencje hipertekstowości cechującej nowe media, prowadzącej w jego parodii bloga do zagubienia się tak nadawczyni, jak i odbiorców w chaosie podlinkowanych i patchworkowo połączonych ze sobą tekstów oraz obrazów. W Różewiczowskim ujęciu „właściwa nowym mediom nielinearność, niesekwencyjność i przypadkowość wyboru”⁵³ nie tylko nie sprzyja bogactwu znaczeniowemu hipertekstu, ale prowadzi także do lekceważenia faktów i wiedzy historycznej oraz do absurdalnych zestawień i nieuprawnionych wniosków.

Prezentowana przez autora *Kup kota w worku...* technofobia jest efektem jego obaw przed technicyzacją, automatyzacją oraz algorytmizacją naszego świata, w którym człowiek jest stopniowo zastępowany przez wysokorozwinięte urzędnika i sztuczną inteligencję o przerastającym go potencjale. Jak sugeruje poeta, ludzie najczęściej nie rozumieją zasad działania SI, dlatego też rezygnują ze stawiania pytań o to, „jak została [ona] zaprojektowana, jakich użyto w tym celu danych i jaki jest cel jej działania”⁵⁴.

Różewicz w swej diagnozie intuicyjnie wskazuje na podstawową słabość cybermediów, których „demokratyczny potencjał zmienia się w ułudę”⁵⁵ wobec faktu, iż oferowana przez nie odbiorcy aktywność ma miejsce w ramach pewnej odgórnie narzuconej struktury i jest ograniczona do operowania gotowymi schematami i narzędziami, minimalizującymi aktywność i wysiłek twórczy⁵⁶. Wiara w aktywizujący potencjał nowych mediów, przemieniający biernego konsumenta i pasywnego obserwatora w nadawcę i twórcę, okazuje się zatem fałszywą pokusą, której członek społeczeństwa sieciowego chętnie ulega⁵⁷.

⁵² M. Szpunar, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012, https://www.magdalenaszpunar.com/_pliki/Nowe-stare%20medium_Szpunar.pdf (dostęp: 20.04.2023).

⁵³ Tamże.

⁵⁴ S. Jaskuła, *Sztuczna inteligencja w edukacji we współczesnej rzeczywistości hybrydalnej, „Perspektywy kultury”* 2023, t. 42, nr 3, s. 21, <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/pk/issue/view/173/pk42pl> (dostęp: 23.06.2024).

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

Autor tomiku *Kup kota w worku...* niezwykle celnie diagnozuje także istotę zagrożeń, które są konsekwencją postaw młodych ludzi przeświadczonych, że sieć oferuje im całkowitą wolność i możliwość samodefiniowania się bez odwołań do zewnętrznych wobec niej kulturowych kontekstów i wzorców utrwalonych w tradycji⁵⁸. Ci młodzi ludzie nie wierzą w samoistną wartość i paideutyczną moc sztuki wysokiej. Nie dostrzegają też zenującego poziomu komunikatów oferowanych im w sieci, trywializujących wytwory kultury wysokiej i uwznioślających zjawiska kultury popularnej.

Uczeń i paideia poetów

Niezwykle nośna od tysięcy lat, symbolika labiryntu teraz na początku XXI wieku, jak słusznie zauważa Hermann Kern, przemawia do nas na nowo⁵⁹. Co więcej, w świecie, w którym gubimy się w „chaosie, wielości racji, zachowań i postaw”⁶⁰, coraz więcej mówi się o terapeutycznej sile labiryntu, upatrując w jego przemierzaniu sposób na odnowę sił ciała i ducha⁶¹. Idea labiryntu i jej inkarnacja w postaci żywych ogrodów jest współcześnie chętnie wykorzystywana w hortiterapii, arteterapii, resocjalizacji więźniów, terapii raka czy w rozważaniu trudnych sytuacji życiowych⁶².

Po motywy labiryntu, po uniwersalną opowieść o wtajemniczeniu, „nowych drogach na nieznanym obszarze”⁶³, odwadze, zagubieniu i poszukiwaniu samego siebie⁶⁴, sięga Zbigniew Herbert w *Labiryntcie nad morzem* oraz w *Historii Minotaura*. Prowadzi on swojego odbiorcę przez labirynt, którego przebycie wymaga poznania ideałów kulturowych, wywiedzionych ze starożytnej Grecji; przejętych i rozwijanych przez inne ludy starożytne oraz ich następców; traktowanych jako najdoskonalszy wyraz „humanizmu” i szkoła ducha zachodniej cywilizacji⁶⁵. Ta ostatnia – zdaniem poety – tylko dzięki wyzbyciu się skrajnej autoironii i wierze w swe własne osiągnięcia będzie zdolna przetrwać najazdy barbarzyńców, Longobardów, którzy w Herbertowskim wierszu pod tym właśnie tytułem „zlatują w dolinę / krzycząc swoje przeciągłe nothing nothing nothing”⁶⁶.

Rodzi się jednak pytanie: czy współczesny zagubiony i zdezorientowany uczeń, żyjący w świecie, w którym zostały „rozmyte granice dobra i zła”⁶⁷, gotowy jest przemierzać Herbertowski labirynt kultury, przechodząc przez proces „żmudnego i wieloetapowego wtajemniczenia”⁶⁸? Czy współczesny, młody „barbarzyńca” zechce

⁵⁸ Por. P. Czernski, *My, dzieci sieci*, 13 II 2012, <https://piotrczerski.pl/2012/02/13/my-dzieci-sieci/> (dostęp: 25.02.2023).

⁵⁹ Słowa Hermanna Kerna cyt. za: J. Stępak, *Tajemnice labiryntów...*, s. 296. Por. H. Kern, *Through the Labyrinth: Designs and Meanings over 5,000 Years*, New York 2000, s. 311.

⁶⁰ P. Śliwiński, *Poezja, czyli bunt...*

⁶¹ J. Stępak, *Tajemnice labiryntów...*, s. 303.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Por. C. Gładczuk, „*Paideia – formowanie człowieka greckiego*”..., s. 513.

⁶⁶ Z. Herbert, *Z mitologii*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008, s. 334.

⁶⁷ P. Śliwiński, *Poezja, czyli bunt...*

⁶⁸ J. Hohmuth, *Labyrinthe. Irrgarten...*, s. 299.

zarówno w ślad za poetą, jak i samodzielnie poruszać się po ogrodzie – labiryncie kultury?⁶⁹ Podjęcie przezeń tego trudu stanie się tożsame z samodzielnym zmaganiem się z dziedzictwem, które we własnym zakresie będzie musiał przekształcić w układ żywych i aktualnych, istotnych dla siebie wartości⁷⁰.

Wejście w Herbertowski labirynt kultury może w znacznym stopniu przyczynić się do przeżywania przez uczniów własnej podmiotowości⁷¹, do kształtowania się ich gotowości wpływania na swój los i podejmowania samodzielnych działań, obejmujących sferę aksjologiczną, intelektualną, intrapersonalną oraz interpersonalną⁷². Rozpoznawanie, rozumienie i tworzenie wartości; przetwarzanie informacji, budowanie wiedzy, korzystanie z niej w trakcie rozwiązywania problemów; tworzenie świadomości własnego „ja”, swoich uczuć, motywacji, dążeń, cech charakteru i w końcu zyskiwanie umiejętności współistnienia z innymi ludźmi⁷³ są planowanym przez poetę efektem labiryntowej wędrówki rozumianej jako proces humanizacji i formowania człowieka⁷⁴ aż do momentu uzyskania przez niego podmiotowości finalnej⁷⁵, będącej celem paidei.

Paideutyczne aspiracje ma także Tadeusz Różewicz, który prowadząc czytelnika przez sieciowy labirynt, ubiera błazeńską czapkę. Liczy przy tym, że jego satyra – w świecie tak hołdującym „bożkowi ironii”⁷⁶ – będzie przestrożą przynajmniej dla tych, którzy są w stanie odróżnić prawdziwe wzorce kulturowe od ich medialnej imitacji.

Aby jednak dostrzec manipulacyjny, ideologiczny i symulacyjny potencjał parodiowanej przez poetę cyberprzestrzeni, trzeba uprzednio przebyć Herbertowski labirynt kultury. Pozyskane w trakcie poruszania się po nim wiedza o świecie i samoświadomość pozwolą młodemu człowiekowi zyskać orientację także w Różewiczowskim labiryncie, przypominającym raczej śmietnik niż budowlę czy założenie ogrodowe. Tylko znajomość kultury wysokiej pozwoli uczniowi zrozumieć, że (stereotypowo zwany poetą nihilistą) Różewicz za pomocą ironii oraz pastiszu broni wartości, tak że „z jego gwałtownie ewokowanej niewiary”⁷⁷ w moc kulturowej tradycji płynie nieocenzurowana siła, stanowiąca „aksjologiczny efekt uboczny”⁷⁸ diagnozowanej przezeń erozji kulturowych toposów, symboli oraz hierarchii wartości.

⁶⁹ Por. Z. Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Warszawa 1962.

⁷⁰ P. Śliwiński, *Poezja, czyli bunt...*

⁷¹ Por. B. Wojciechowska-Charlak, T. Zubrzycka-Maciąg, *Podmiotowe interakcje...*, s. 41–54.

⁷² A. Popławska, *W drodze ku pełnej podmiotowości. Kompetencje podmiotowe gimnazjalistów*, Białystok 2003, s. 76. Por. też, *Multidyscyplinarne podstawy podmiotowości ucznia we współczesnej szkole*, „Edukacja” 2007, nr 4, s. 38–46.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ S. Borowicz, *Tańcząc kulturę...*, s. 95.

⁷⁵ B. Wojciechowska-Charlak, T. Zubrzycka-Maciąg, *Podmiotowe interakcje...*, s. 46.

⁷⁶ Z. Herbert, *Z mitologii*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008, s. 265.

⁷⁷ Por. R. Przybylski, T. Różewicz, *Listy i rozmowy 1965–2014*, red. K. Czerni, Warszawa 2019, s. 9. W oczach Ryszarda Przybylskiego Różewicz, poeta-nihilista, jest obrońcą wartości płynących z *sacrum*. W niniejszym tekście wypowiedź Ryszarda Przybylskiego, dotycząca stosunku Różewicza do chrześcijaństwa, została sparafrazowana.

⁷⁸ Tamże.

Bibliografia

- Bartol K., *Paideia poetów*, [w:] *Misteria, inicjacje. Materiały z lat 1999–2000*, red. D. Kosiński, Kraków 2000, s. 51–60.
- Borowicz S., *Tańcząc kulturę. Muzeum jako przykład architektury labiryntowej i schemat poznawczy – kilka uwag z perspektywy semiotyki kultury*, [w:] *Współczesny muzeion. Edukacja kulturowa z perspektywy uniwersytetu, muzeum, szkoły*, red. A. Pilch, M. Rusek, Kraków 2019, s. 93–114.
- Harriot R., *Poetry and Criticism before Plato*, London 1969.
- Hobot-Marcinek J., *Sympozjony i misteria. Tadeusza Różewicza rozmowy o sztuce*, [w:] *Międzyliteratura jako przestrzeń dialogu. Studia dedykowane pamięci Profesor Anny Pilch*, red. A. Włodarczyk, S. Borowicz, K. Wawer, Kraków 2022, s. 109–135.
- Herbert Z., *Barbarzyńca w ogrodzie*, Warszawa 1962.
- Herbert Z., *Labirynt nad morzem*, Warszawa 2000.
- Herbert Z., *Wiersze zebrane*, Kraków 2008.
- Hohmuth J., *Labyrinthe. Irrgarten, Geosasion*, München 2003.
- Kerényi K., *Mitologia Greków*, przeł. R. Reszke, Warszawa 2002.
- Kern H., *Through the Labyrinth: Designs and Meanings over 5,000 Years*, New York 2000.
- Miller H., *Kolos z Maroussi*, przeł. C. Wojewoda, Warszawa 1999.
- Mizerkiewicz P., *Trzy koncepcje komizmu w poezji Tadeusza Różewicza*, [w:] *Przekraczanie granic. O twórczości Tadeusza Różewicza*, red. W. Browarny, J. Orska, A. Poprawa, Kraków 2007, s. 126–140.
- Osiński Z., *Konstruktywizm i konektywizm a możliwości modernizacji edukacji historycznej w Polsce*, „Klio – Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2011, t. 16, nr 1, s. 3–16.
- Popławska A., *Multidyscyplinarne podstawy podmiotowości ucznia we współczesnej szkole*, „Edukacja” 2007, nr 4, s. 38–46.
- Popławska A., *W drodze ku pełnej podmiotowości ucznia. Kompetencje podmiotowe gimnazjalistów*, Białystok 2003.
- Przybylski R., Różewicz T., *Listy i rozmowy 1965–2014*, red. K. Czerni, Warszawa 2019.
- Różewicz T., *Kup kota worku (work in progress)*, Wrocław 2008.
- Różewicz T., *Poezja. Utwory zebrane*, t. 3, Wrocław 2006.
- Różewicz T., *Proza*, t. 2, Kraków 1990.
- Różewicz T., *Zawsze fragment*, Wrocław 1996.
- Stępak J., *Tajemnice labiryntów. Geneza, znaczenie i perspektywy dla arteterapii*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2016, t. 10, nr 2, s. 295–304.
- Technopaideia. Zaawansowane technologie w edukacji humanistycznej*, red. S. Borowicz, J. Hobot-Marcinek, Kraków 2024.
- Wojciechowska-Charlak B., Zubrzycka-Maciąg T., *Podmiotowe interakcje w wychowaniu*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, t. 35, z. 1, s. 41–54.

Materiały internetowe

- Czerski P., *My, dzieci sieci*, 13 II 2012, <https://piotrczerski.pl/2012/02/13/my-dzieci-sieci/> (dostęp: 25.02.2023).

- Franaszek A., *Labirynt nad morzem. Świętynia, rzeźba i mit*, <https://fundacijaherberta.com/zbigniew-herbert/tworczosc/eseje/ksiazki-eseistyczne-zbigniewa-herberta/swiatynia-rzezba-i-mit/> (dostęp: 14.02.2024).
- Gładczuk C., „*Paideia – formowanie człowieka greckiego*”, Werner Jaeger, [tł. Marian Plezia, Henryk Bednarek], Warszawa 2001 [recenzja], „*Studia Teologiczne*” 2002, nr 20, s. 511–514, https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Studia_Teologiczne_Bialystok_Drohiczyn_Lomza/Studia_Teologiczne_Bialystok_Drohiczyn_Lomza-r2002-t20/Studia_Teologiczne_Bialystok_Drohiczyn_Lomza-r2002-t20-s511-514/Studia_Teologiczne_Bialystok_Drohiczyn_Lomza-r2002-t20-s511-514.pdf (dostęp: 14.02.2024).
- Jaskuła S., *Sztuczna inteligencja w edukacji we współczesnej rzeczywistości hybrydalnej*, „*Perspektywy kultury*” 2023, t. 42, nr 3, s. 13–26, <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/pk/issue/view/173/pk42pl> (dostęp: 23.06.2024).
- Kalinowska M., *Grecka podróż Herberta*, 2013, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8427/1/M_Kalinowska_Grecka_podroz_Herberta.pdf (dostęp: 13.02.2024).
- Orliński M., *In Progress*, <https://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/recenzje/in-progress/> (dostęp: 13.10.2024).
- Szpunar M., *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012, https://www.magdalenaszpunar.com/_pliki/Nowe-stare%20medium_Szpunar.pdf (dostęp: 20.04.2023).
- Śliwiński P., *Poezja, czyli bunt*, 2000, <https://fundacijaherberta.com/zbigniew-herbert/tworczosc/zbigniew-herbert-czytany-przez-krytykow/poezja-czyli-bunt/> (dostęp: 7.06.2024).
- Złote runo nicości. O Przesłaniu Pana Cogito i poezji Zbigniewa Herberta* dyskutują Stefan Chwin, Tadeusz Dąbrowski, Andrzej Franaszek, Ryszard Krynicki, Marian Stala i Piotr Śliwiński, 2008, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zlote-runo-nicosci-133641> (dostęp: 7.06.2024).

The Paideia of Poets and the Empowerment of the Contemporary Learner.

The Labyrinth as a Paideutic Figure

Abstract

The considerations focus on the *paideutic* dimension of poetry, the empowerment of the learner and the impact of new media on school interpretations. Other crucial concepts include *paideia*, understood not so much as the idea of educating children, but as the fulfilment of self-development and self-improvement vocation. In the case of contemporary pupils, this is strongly influenced by cyber media, new forms of art on the Internet and the questioning of accepted ethical and aesthetic hierarchies. The metaphor of the labyrinth is a figure of the *paideutic* effort of interacting with art.

Keywords: *paideia*, labyrinth, contemporary poetry, school interpretation, new media, cultural education

Joanna Hobot-Marcinek – doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; jest kierownikiem Ośrodka Multimodalnych Badań Edukacyjnych i Kulturowych oraz pracownikiem Katedry Polonistycznej Edukacji Nauczycielskiej Wydziału Polonistyki UJ. Autorka książek

Gra z cenzurą w poezji Nowej Fali. 1968–1976 (2000), *Stara Baba i Goethe. Doświadczenie i transgresja starości. Tadeusz Różewicz, Czesław Miłosz, Jarosław Iwaszkiewicz* (2012); współautorka monografii *Stara Rebeliantka. Studia nad semantyką obrazu* (2010), *Anty-Beatrycze. Studia nad kulturową historią obrazu pijanej i szalonej staruchy* (2016), współredaktorka tomu *Technopaideia. Zaawansowane technologie w edukacji humanistycznej* (2024). Zajmuje się badaniami literaturoznawczymi i metodycznymi, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, takich jak: wpływ PRL-owskiej cenzury na kształt literatury i kultury II połowy XX wieku, senilna twórczość „wielkich mistrzów”, kulturowy obraz kobiecej starości w literaturze i sztuce, recepcja toposów antycznych w kulturze współczesnej, stereotypy w kulturze i edukacji oraz multimodalne formy kształcenia literackiego i kulturowego w edukacji szkolnej oraz uniwersyteckiej.